

Drugie Spotkanie Wspólnoty Dojrzałej Samotności

Teczka

Diagnozowanie przeżyć, czynów i postaw

Poczucie samotności, nieszczęścia, cierpienia powodujące koncentrację uwagi na własnych przeżyciach jest poniekąd świadectwem zniewolonego ducha. Stan niechciany, ale jakże często zupełnie nieświadomie utrwalany przez ciągły powrót do wspomnień lub marzeń. Przywoływane obrazy utrwalają towarzyszące im uczucia. Powoduje to, że sytuacje niechciane np. wywołujące stan samotności, które miały kiedyś miejsce, zamykają nas w labiryncie przeszłości, który jest systematycznie utrwalany przez wspomnienia. Podobny mechanizm dotyczy marzeń, których rzekoma realizacja uwolni nas od niechcianej samotności. Nieświadomie utrwalanie w **l a s n y c h** pragnień wprowadza nas w stan uludy. Takie generowanie "szkodliwych" myśli (wspomnień, obrazów, marzeń) można przyrównać do więzienia. I choć tym razem nie chodzi o uwięzienie ciała, to nieświadomie przyczyniają się do uwięzienia duszy.

Czujemy się raz ograniczeni i zniewoleni przez los i nieszczęśliwi, to znów pełni mocy do tzw. samorealizacji na wyznaczonym dystansie. Nie obce staje się uznanie rzeczywistości za tak skomplikowaną, że przez to niemożliwą do zmienienia, i skazujemy się na "niechciane dożywocie". Uświadomienie sobie tego stanu powinno zrodzić potrzebę, a raczej konieczność uwolnienia się od przykrej, prawie przymusowej sytuacji, w której nasze myśli stają się dla nas samych nieprzyjazne, bo zamykają dopływ nowym myślom i ideałom. Natomiast świadomość ożywiona pragnieniem wyjścia z trudnej sytuacji oraz zaangażowanie w pracy nad sobą (świadome angażowanie woli), prowadzą do wolności ducha, którego otrzymaliśmy od Ojca, naszego Stwórcy.

Aby tak się mogło stać, musimy z odwagą i gotowością do zaparcia się samych siebie, zdać sobie sprawę ze stanu swojej grzeszności, a przede wszystkim z pychy, która rodzi postawę roszczeniową wobec otoczenia; postawę, w której elitarnie stają się tylko oczekiwania wg zasady: **mnie się należy!** Wszelki systematyczny wysiłek ukierunkowany na opanowanie własnych rządz, namiętności poprzez ćwiczenia ascetyczne, posty oraz wytrwałość w modlitwie służą uwolnieniu naszego ducha, uzyskaniu wolności od siebie, w tym od bolesnej i niechcianej samotności występującej jako rodzaj nieuporządkowania duchowego.

Ks. Jerzy Gawlik, SVD